

List od Prałata (Marzec 2012)

"Chcę skupić się na jednym z tradycyjnych dzieł miłosierdzia duchowego, które św. Josemaría nauczył nas cenić, a na którego szczególne znaczenie zwraca uwagę Ojciec Święty: to praktyka upomnienia braterskiego".

08-03-2012

Kochani: niech Jezus zachowa moje córki i moich synów!

Rozpoczęliśmy Wielki Post, okres liturgiczny, którym upamiętniamy czterdzieści dni modlitwy i postu Chrystusa na pustyni przed rozpoczęciem działalności publicznej. Podobnie jak Mistrz rozpoczął swoje nauczanie mocnym wezwaniem do nawrócenia – *Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię* [1] - tak też Kościół zachęca nas, by wykorzystać wielkie łaski tego *potężnego* okresu liturgicznego, aby podjąć zdecydowane kroki, które przybliżą nas do Boga.

Nawrócenie powinno dokonywać się codziennie. Szczególnie jednak jesteśmy do niego wezwani w ciągu najbliższych tygodni. Idąc po ścieżce prowadzącej do życia wiecznego możemy zboczyć nieco z drogi, nawet nie zdając sobie z tego sprawy. Dlatego Kościół, dobra i mądra Matka, przypomina nam o potrzebie

poprawy. Posługuje się przy tym także modlitwami i czytaniem Mszy św., ucząc każdego wiernego, aby codziennie nawracał się w konkretnych obszarach. Jeśli my, dzieci Boże weźmiemy te teksty na modlitwę, możemy **podczas tych czterdziestu dni, które prowadzą nas do Świąt Zmartwychwstania, znaleźć na nowo siłę, aby umieć przyjmować cierpliwie i z wiarą wszystkie trudności, przykrości i próby, świadomi, że Pan wyprowadzi z ciemności nowy dzień [2].**

Liturgia Wielkiego Postu daje nam specjalną łaskę, która popycha nas do przemiany serca, a z tego zrodzą się na pewno dobre owoce.

Przeczytajmy jeszcze raz, co napisał na ten temat nasz Ojciec: *Nawrócenie jest sprawą jednej chwili; uświęcenie jest zadaniem na całe życie. Ziarno miłości, które Bóg zasiał w naszych duszach, pragnie wzrastać,*

przejawiać się w czynach, wydawać owoce, które zawsze będą zgodne z tym, co jest miłe Panu. Stąd też niezbędna jest gotowość rozpoczynania na nowo, odnajdywania na nowo – we wciąż nowych sytuacjach swojego życia – światła i impulsu pierwszego nawrócenia. To jest właśnie powód, dla którego powinniśmy się przygotować poprzez głęboki rachunek sumienia, prosząc Pana o pomoc, abyśmy mogli lepiej poznać Jego i samych siebie. Nie ma innej drogi, jeśli mamy się na nowo nawrócić 3.

Jak przeżyliśmy Środę Popielcową? Co postanowiliśmy? Czy przeżywamy codziennie radość pokuty, która zbliża nas coraz bardziej do Chrystusa?

Ojciec Święty wybrał jako hasło orędzia na ten rok fragment Listu do Hebrajczyków i zaprasza nas do jego rozważania: *Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości*

i do dobrych uczynków 4. Podkreśla dalej, że słowa te mają szerszy kontekst: potrzebę przyjęcia Chrystusa poprzez praktykowanie cnót teologalnych. **Należy przystępować do Pana „z sercem prawym, z *wiarą* pełną” (w. 22), by trwać niewzruszenie w *nadziei*, którą wyznajemy (por. 23), troszcząc się nieustannie wraz z braćmi o „*miłość i dobre uczynki*” (por. 24). Mówi się też, że dla umocnienia tej ewangelicznej postawy ważne jest, by uczestniczyć w spotkaniach liturgicznych i modlitewnych wspólnoty, mając na względzie cel eschatologiczny: pełną jedność w Bogu (por. w. 25) 5.**

Podobnie jak w ubiegłych latach, Benedykt XVI koncentruje się znowu na dziełach miłosierdzia, które stanowią – wraz z modlitwą i postem – typowe praktyki pokutne Wielkiego Postu. Przy innych okazjach

zachęcałem was, abyście zadbali szczególnie o czas poświęcony modlitwie osobistej i w ten sposób odnowili ducha pokuty, dbając bardziej o małe umartwienia, które nadają życiu chrześcijańskiemu smak, i pomagając bliźnim w ich potrzebach ciała i duszy. Teraz chcę was nie tylko zachęcić do praktyk chrześcijańskiego ducha, ale skupić się na jednym z tradycyjnych dzieł miłosierdzia duchowego, które św. Josemaría nauczył nas cenić, a na którego szczególne znaczenie zwraca uwagę Ojciec Święty: to praktyka upomnienia braterskiego, które sam Chrystus zalecił swoim uczniom: *Gdy brat twój zgrzeszy (...), idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata* 6.

Ten przejaw miłości nie pojawia się w nauczaniu jeden raz. Już w Starym Testamencie powtarza się wiele razy. Czytamy na przykład radę: *Strofuj mądrego, a będzie cię kochał. Ucz mą-*

*drego, a będzie mądrzejszy, oświecaj
prawego, a zwiększy swą umiejętność*
7. W innym miejscu: *Na drodze do
życia, kto strzeże karności, kto gardzi
naganą, błądzi na bezdrożach* 8. W
Nowym Testamencie, kiedy śledzimy
nauczanie Mistrza, znajdujemy
dokładniejsze wskazówki, jak pilnie i
delikatnie dbać o braterstwo, które
podtrzymuje innych, aby szli prostą
drogą do Boga. Św. Paweł mówi, że
powinno się je praktykować *w duchu
łagodności* 9, widząc w drugiej osobie
nie wroga, ale brata 10. Mówi też
Pismo Święte, że *wszelkie karcenie na
razie nie wydaje się radosne, ale
smutne, potem jednak przynosi tym,
którzy go doświadczyli, błogi plon
sprawiedliwości* 11. Apostoł Jakub
konkluduje: *Bracia moi, jeśli by
ktokolwiek z was zszedł z drogi
prawdy, a drugi go nawrócił, niech
wie, że kto nawrócił grzesznika z jego
błędnej drogi, wybawi duszę jego od
śmierci i przesłoni liczne grzechy* 12.
Nie możemy zapomnieć, że kiedy św.

Josemaría odwiedzał jakiś ośrodek pytał najpierw czy ktoś jest chory, a potem: *czy jesteście zadowoleni? Czy praktykujecie upomnienie braterskie?*

Niestety, pomimo nalegania ze strony Pana Jezusa, także za pośrednictwem Apostołów, wielu świętych, naszego Ojca, owo dzieło miłosierdzia duchowego ignorowane jest przez wielu chrześcijan. Papież wyraża żal z tego powodu. **Pragnę zwrócić uwagę na pewien aspekt życia chrześcijańskiego, który jak mi się wydaje, popadł w zapomnienie – *upomnienie braterskie z myślą o zbawieniu wiecznym*. Dzisiaj na ogół podchodzi się z dużą wrażliwością do kwestii opieki i miłości w kontekście dobra fizycznego i materialnego innych, natomiast niemal całkowicie pomija się milczeniem duchową odpowiedzialność za braci. Inaczej jest w Kościele pierwszych wieków i we wspólnotach cechujących się**

prawdziwie dojrzałą wiarą, którym na sercu leży nie tylko cielesne zdrowie brata, ale także zdrowie jego duszy, ze względu na jego ostateczne przeznaczenie 13.

Dzięki Bogu w tej części Kościoła, którą jest Prałatura Opus Dei, kocha się i żyje tą ewangeliczną radą, chociaż nie chcemy przez to powiedzieć, że uważamy się za lepszych. Nasz Założyciel, mając szczególne światło od Boga, dzięki któremu pogłębił niektóre nauki Pisma Świętego, osobiście praktykował upomnienie i od początku uczył go innych. Twierdził, że ***jest głęboko zakorzenione w Ewangelii 14*** i dodawał, że ***jest zawsze dowodem nadprzyrodzonej miłości i zaufania, a co więcej ma posmak pierwotnego chrześcijaństwa 15.***

Św. Josemaría tak bardzo cenił ów ewangeliczny zwyczaj, że nie ustał w

staraniach, aż Stolica Święta, po definitywnej aprobacie ducha Dzieła w 1950 roku zaakceptowała również to, że także Założyciel oraz jego następcy w kierowaniu Opus Dei, mogą korzystać z owego środka uświęcenia, którym posługuje się Duch Święty dla dobra dusz.

Opowiedział to swoim dzieciom z ogromną prostotą: **kiedy**

przedstawiałem Stolicy Świętej nasz Statut (...), mówiąc o upomnieniu braterskim dla Ojca, zawsze napotykałem sprzeciw: jak można upominać osobę, która stoi na czele? Nie można mu nic powiedzieć! Ja się z tym nie zgadzałem i tłumaczyłem: jak można zostawić mnie, biednego człowieka, oraz tych, którzy przyjdą po mnie – będą lepsi ode mnie, ale też będą tylko biednymi ludźmi – bez możliwości otrzymania pomocy za pośrednictwem tego środka świętości? Praktykując ten

*zwyczaj, tak głęboko
chrześcijański, ci, którzy udzielają
upomnienia – chociaż jest to dla
nich wysiłek i muszą się
przewyciężyć – oraz ci, którzy je
otrzymują – chociaż ich zboli i
będą musieli być pokorni –
posiadają wspaniały środek
świętości, który ma swoje korzenie
w Ewangelii. Ten tok
rozumowania ich przekonał 16.*

Nasz Założyciel bardzo jasno określił
sposób udzielania i przyjmowania
upomnienia braterskiego. Mówił
nam o ***normach roztropności i
miłości***, których należy przestrzegać
w każdym momencie, aby było to
naprawdę narzędzie uświęcenia
własnego i innych. Po pierwsze ma to
być zawsze jasny wyraz miłości
nadprzyrodzonej i ludzkiej, troski o
świętość własną i innych. Św.
Josemaría mówił jasno: ***Braterskie
upomnienie (...), winno być
niezwykle delikatne – z miłością! –
w swej formie i istocie, gdyż w***

***takiej chwili będziesz narzędziem Bożym* 17. Bo, jak wyjaśnia Papież w swoim Orędziu, **Upomnienie chrześcijańskie nie jest nigdy formułowane w duchu potępienia czy oskarżenia; wypływa zawsze z miłości i miłosierdzia** 18.**

W Dziele, trzymając się tej zasady, zanim zwróci się komuś uwagę w formie upomnienia braterskiego, pyta się, czy jest właściwe. Nie tylko utwierdzamy się wtedy w czystości intencji, która skłania nas do porozmawiania z bratem, ale możemy także otrzymać wskazówkę, w jaki sposób to zrobić, biorąc pod uwagę konkretne okoliczności każdego przypadku, aby faktycznie pomóc osobie, która je otrzymuje. Dzięki temu służymy innym z roztropnością, delikatnością i z szacunkiem. Wzrusza mnie myśl, z jaką prawością postępował nasz Ojciec we wszystkich środowiskach. Jeśli ktoś się skarżył na kogoś lub na coś, pytał

zawsze: czy rozmawiałeś z zainteresowanym? Zrób to, może to go zachęci do poprawy.

Przypomnijmy wszystkim chrześcijanom, że jesteśmy wezwani, aby wprowadzić w życie to zalecenie Pana Jezusa. Nie możemy zapomnieć, jak podkreśla Ojciec Święty w swoim Orędziu, że chodzi o coś bardzo nieznanego w obecnych czasach. Niestety ludzie często mówią źle o innych za ich plecami, ale nie odważają się powiedzieć bezpośrednio w twarz, ze zmysłem nadprzyrodzonym, o błędach i wadach, które powinni poprawić. W ten sposób wada szemrania powoduje tarcia w relacjach rodzinnych i w społeczeństwie.

Postarajmy się odkryć na nowo – wszyscy – wartość lojalności, cnoty ludzkiej, fundamentalnej dla wzajemnych relacji w życiu społecznym, zawodowym, itd. W tym

sensie praktykowanie upomnienia braterskiego – stosując konieczne środki roztropności i miłości – okazuje się szczególnie niezbędna. Św. Josemaría z nadprzyrodzonym realizmem przyznawał, że wszyscy ***jesteśmy pełni wad, które każdy z nas widzi, z którymi staramy się walczyć. Ale mamy też wady, których nie dostrzegamy (...) i o tych mówią nam w upomnieniu braterskim (...). Czynią tak, bo nas kochają, bo żyjemy jak chrześcijańska rodzina, która bardzo się kocha.***

Życ dobrze ze wszystkimi, to znaczy kochać się, rozumieć, przebaczać. Ale są takie rzeczy, których – nawet wybacząc – nie powinniśmy zostawiać bez załatwienia. To te, które musimy powiedzieć każdemu w upomnieniu braterskim 19.

To zalecenie, zakorzenione w Ewangelii, staje się szczególnie

ważne, kiedy chodzi o wierność Bogu. Dlatego, pisze Papież, **ważną rzeczą jest ocalenie tego aspektu miłości chrześcijańskiej. Nie należy milczeć w obliczu zła. Mam tu na myśli postawę tych chrześcijan, którzy przez szacunek dla człowieka lub po prostu z wygodnictwa dostosowują się do powszechnie panującej mentalności, zamiast przestrzegać swych braci przed tymi sposobami myślenia i postępowania, które są sprzeczne z prawdą i nie prowadzą do dobra** 20. Na pewno pomaganie innym w tych punktach jest zawsze trudne. ***Sprawia ból, kiedy się je przyjmuje, gdyż upokorzenie kosztuje nas wiele, przynajmniej na początku. Lecz samo upomnienie kosztuje zawsze. Wszyscy dobrze o tym wiedzą*** 21. I w innym momencie nasz Ojciec dodaje: ***To kosztuje! – Wygodniej jest nie wtrącać się; wygodniej, ale jest to dalekie od***

nadprzyrodzoności. – I z tych uchybień będziesz zdawał sprawę przed Bogiem 22.

Kiedy otrzymacie ten list, będę odbywał rekolekcje. Proszę was, abyście modlili się za ich owoce: obym ponownie się nawrócił, aby lepiej służyć Kościołowi, Dziełu, moim córkom i moim synom, wszystkim duszom. Nalegam, abyście złączyli się z moimi intencjami. W tym samym terminie odbywają się też rekolekcje w Kurii Rzymskiej, w których uczestniczy Papież i jego najbliżsi współpracownicy. To kolejny okazja, aby podwoić prośby za jego osobę i intencje, które tak często wam polecam. Módlcie się do Boga a Ojca św. Zwłaszcza podczas Jego podróży do Meksyku i na Kubę od 23 do 29 marca, aby przyniosła bardzo wiele owoców apostolskich.

Choćby krótko chcę też przypomnieć święta i rocznice rodzinne

przypadające w ciągu najbliższych tygodni. 11 Marca obchodzimy rocznicę urodzin ukochanego don Álvaro, a 23 marca jego *dies natalis*, przejście do domu w niebie. 19 Marca uroczystość św. Józefa, patrona Kościoła i Dzieła. Następnie przypada Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny, które w tym roku będzie obchodzone liturgicznie 26 marca. Zaś w dniu 28 marca będziemy znów obchodzić rocznicę święceń kapłańskich św. Josemarii. Ze wstawiennictwem naszej Matki, jeśli przeżyjemy te dni ze szczerym pragnieniem poprawy, łaski nawrócenia właściwe dla Wielkiego Postu łatwiej osiągną swój cel.

Muszę wam wyznać, że codziennie trawi mnie pewne natarczywe pragnienie: chciałbym być we wszystkich miejscach, gdzie pracujecie. Pamiętam co powiedział na ten temat św. Josemaría: ktoś mógłby więc zapytać, dlaczego

zostaję w Rzymie? Bo muszę. A ja
mogę dodać, że był bardzo blisko
wszystkich!

Z pragnieniem głębokiej odnowy
wewnętrznej i wzmożonej gorliwości
apostolskiej, błogosławi was

wasz Ojciec

+ Javier

Rzym, 1 marca 2012 r.

[1]. Mszał Rzymski, Pierwszy tydzień
Wielkiego Postu, Ewangelia (B) (Mk
1,15).

[2]. Benedykt XVI, Przemówienie
podczas audiencji ogólnej, 22 II 2012
r.

3. Św. Josemaría, *To Chrystus
przechodzi*, nr 58.

4. *Hb* 10,24.

5. Benedykt XVI, *Orędzie na Wielki Post 2012 r.*, 3 XI 2011.

6. *Mt* 18,15.

7. *Prz* 9,8-9.

8. *Prz* 10,17.

9. *Gal* 6,1.

10. *Zob. 2 Tes* 3,15.

11. *Hb* 12,11.

12. *Jk* 5,19-20.

13. Benedykt XVI, *Orędzie na Wielki Post 2012 r.*, 3 XI 2011.

14. Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 566.

15. Św. Josemaría, listopad 1964.

16. Św. Josemaría, Notatki ze spotkania rodzinnego, 21 XI 1958.

17. Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 147.

18. Benedykt XVI, *Orędzie na Wielki Post 2012 r.*, 3 XI 2011.

19. Św. Josemaría, Notatki ze spotkania rodzinnego, 30 XII 1962.

20. Benedykt XVI, *Orędzie na Wielki Post 2012 r.*, 3 XI 2011.

21. Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 641.

22. *Ibid.* nr 146.